

KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Wrzesnia. — Rok 1843.
Poniedziałek.

№ 253.

Jutro, Ś. Józefat.
U Izraelitów Nowy Rok 5,604.

N. CESARZ i KRÓL Jmé, wczoraj o 10tej rano przybył do Soboru Katedralnego NN. TRÓJCZY. Najprz: *Nikonor* Członek R. Synodu, Arcybiskup W. i N., Archim: Ławry Poczaj, otoczony Duchowieństwem Katedralnem, przed Świątynią przyjął MONARCHĘ z Krzyżem i święconą wodą; po czem N. PAN znajdował się na Nabożeństwie celebrowanem przez tegoż Arcybiskupa. Następnie N. PAN z JO. Xięciem NAMIESTNIKIERM zwiedził cytadellę. Mieszkańcy Warszawy napelniający ulice ktorými przejeżdżał MONARCHA, radośnie i długo trwające wydawali okrzyki.

Wczoraj w Kościele XX. *Piarów* w czasie Summy, Amatorowie wykonali dzieła Religijne *Steklina, Elsnera, Krogulskich i Lachnera*. W Kościele XX. *Bernardynów* dzieła *Elsnera, J. Krogulskiego i Hajdena*. Onegdaj w Kościele XX. *Augustynów* miał pierwszą Mszą Ś (Primirją) X. *Pawł Galicyn*, a wzorowe kazanie X. *Bogdan*. Wczoraj tamże Artyści i Amatorowie wykonali muzyki *Humla i Djabellego*.

Wczoraj wieczorem cała Warszawa wyludziła się dla Łazienek. Kto mógł opuścić dom, koło ważna przyczyna nie zatrzymywała w obrębie scian własnych, ten śpieszył na świętą uroczystość, na którą w dzielnicy MONARSZEJ, od dawna czyniono przygotowania. Pod wieczór ulica *Nowy-Swiat* przedstawiała widok iak najciekawszy; chodniki były natłoczone pieszymi, środek ulicy zapelniony chwipażami, powozami, dorózkami i omnibusami. Rozpraszal się tabor na placu *Sch figur*, część pieszych i powozów u. dawała się przez *Alę*, część drogą wiającą się około *Wiejskiej Kawy*, ale na rozdrożu pod mostem *SOBIESKIEGO* w *Łazienkach*, znowu skupiali się piesi w kolumny, a iadący w dwurzędne szeregi. Świetniejszym nad wszystko był widok tarasu *Łazienkowski* i dróg do niego wiodących. Massa publiczności wszelkiego stanu zalegała takłowy, przejście z jednego rogu na drugi było prawie niepodobne, ale widok zachwycający. Był to obraz uroczy, prawdziwa mozaika, złożona z ty-

siąca i tysiąca ludzi, najpiękniejszych Dam i Panien naszych, najżywszych i najświetniejszych kolorów iakie kiedy stroiów kobiecym moda nadać mogła. Dni iesine są krótkie; niebawem świetny obraz wyżej opisany znikać zaczął w pomroku nocy, było to jednak tylko chwilowe zaćmienie, iakby zmiana naczna dekoracji, bo wnet *Łazienki* zaiśniały na nowo blaskiem najpyszniejszego oświelenia. W tej chwili, rzec możemy, rozpoczęła się prawdziwa uroczystość, godziny poprzednie były tylko miłą przechadzką, godziny późniejsze istotnym festynem, na który miasto całe do *Willi Królewskiej* wezwane zostało. Festyn pod otwartem niebem, ma w sobie coś tak wielkiego, tak uroczystego, wzbudza tak wielkie i trudne do oddania wrażenia, że na nie nie wystarczy pióro poety. I w istocie najwspanialsza sala balowa, największy gmach w świecie, ciemże są w porównaniu z miejscem gdzie Niebiosa tworzą sklepienie, gdzie drzewa odwieczne, zastępują chwilotrwałe bakiety, gdzie woni liści i kwiatów mdły zapach kadzideł zagłusza, gdzie wytrysk czystego źródła ożywia powietrze, gdzie wszystko czepa życie w tem co jest życiem prawdziwem? Ale gdy do tych ozdób natury przyłączy się jeszcze i sztuka, gdy te skarby przyrodzenia podwyższy tworczy dowcip ludzki, wówczas scena taka, piękność samej natury przyciasza i posilknując się nią samą, ią samą przewyższa. Takimi były *Łazienki* wczorajsze. Wspaniałość miejsca, świeżość natury, sklepienie Niebios zdobiły światła illuminacji, ślicznej, rozmaitej i nader wspaniałej. Tu jedną drogę rozwidniały dwurzędne słupy lampami illuminacyjnemi okryte. Tam w oddaleniu iasniały w różnych wysokościach porozwieszane słonca, tu znowu bliżej wśród kłębów i krzewów migały się kolorowe światła, iak owe tysiączne płomieniste żyłtka, ktorých blask wśród ciemności, oświeca skwarne noce *Brezylu, Surynam* i innych krajów południowej półkuli naszego ziemskiego. W pośrodku tych wszystkich ozdób, Pałac MONARSZY i dwaprzeciwległe kryjnice

kanatu, tworzyły uroczy widok. Na szczycie Pałacu, wznosił się glob ziemski brylantowym ogniem iśniewący, koła południkowe i równikowe, oddzielnym kolorem odznaczone, przecinały to wyobrażenie świata, nad którym wznosiła się Korona CESARSKA. Od strony Kaskady iśniał krajobraz chiński, na szczycie amfiteatru wzniesiono nad posągami wspaniałe niszce ogniście, naprzeciw na ogromnem słońcu ognistym odbijała się Cyfra Wielkiego Xię a MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, Nowonarodzonego Wnuka Najjaśniejszego PANA, a po obu brzegach kanatu iśniewły inne przepyszne ozdoby illuminacyjne, iakby z wspaniałej obawy, że jeszcze niedosć tych okazałości. Z drugiej strony wody kilkanaście sokłów utrzymywały urny różnokolorowymi lampami ozdobione, a w głębi na moście Króla JANA IIIgo wznosił się przepyszny portyk, architektury wielkiej, wspaniałej; było to iakby wejście do tego rozkosznego miejsca, zamienionego w mgucenie oka na Świątynię czarów. Około godz. w pół do 9tej N. PAN przejeżdżał po parku, witany wszędzie okrzykami żywej radości. Kiedy już oswoiło się nieco z obrazem illuminacji, nowe zachwycające widoki przygotowane były dla nasycenia, zawsze spragnionej ciekawości ludzkiej. Ucichły na chwilę wojskowe orkiestry; od strony amfiteatru rozległ się głos śpiewaków nucących chur goral *Pirynjskich*, a statki latarniami kolorowymi ozdobione przywiodły aż pod sam taras wesołą drużynę. Tu zastanowił się statek, zatlił na nim ogień, a na szczycie konchy otoczonej bóstwami morz i wód, zajaśniała Cyfra CESARSKA w brylantowym ogniu. Wkrótce między sklepieniami Niebios a ziemią swistała ognista raca; dwie, trzy, cztery, dziesięć, pięćdziesiąt, sto, tysiące siostry tej poszły za nią w górę, iakby chcąc biedz na wyższości w tej ogromnej przestrzeni świata, której oko ani myśl ludzka krańców naznaczyć nie zdoła. Te race zmieniały się w gwiazdy, a gwiazdy iak nowe *Proteusze* tysiące różnobarwnych przybierały postacie. Zaledwo oko spoczęło po tym chwilowym aroku, na prawo i lewo znowu zabłysły nowe faierwerki, w różnokształtnych obrazach fantastyczne albo regularne przedstawiające

przedmioty. Tam hukły promienne kule, tu sropy ogniste siały ziarno złote; tam znów z przestrzeni wód ciskały się płomienie, iakby na domiar omamienia, że z wody ogień wyrasta. Na wyspie teatrowej rozniecano przez czas długi ognie bengalskie, co chwila prawie kolor zmieniające. Do późnej nocy *Warszawianie* gościli w *Łazienkach*; powrotowi przyświecały porożstawiane na drogach kagańce, a iarzaca się ciągle illuminacja w okóło MONARSZEGO Pałacu, rzucała w odleglejsze okolice wspaniałą lunę. Pogoda trwała ciągle, i dopiero dziś przed świtem deszcz zastosował się do pory iesienniej.

JP. Zieliński Alex: Artysta malarz Nr. IIII zamieszkały, zadeklarował wykonać bezpłatnie obraz S. WAWRZYŃCA, do Kościoła S. KAROLA *Boromeusza*; tudzież Właściciel i Przedsiębiorca fabryki Ślusarskiej JP. Bukowiecki Michał zamieszkały pod Nr. 866, zadeklarował okuć drzwi frontowe do Teżej Świątyni Pańskiej. Komitet budowy za powyższe ofiary składa Im podziękowanie. — Komisja Rz: P. i Skarbu, podała do publicznej wiadomości, że w dniu 24/20 Paździ: r. b. w Pałacu teżej Komisji, odbędzie się publiczna licytacja, na Administrację zaręczonego poboru dochodów konsumcyjnych M. Warszawy i Pragi, przez lat 3, począwszy od d. 20go Grud: 1843 (1 Stycz: 1844), do d. 19go (31go) Grudnia 1846 roku, trwać mającą. — Ober Policmajster M. Warszawy. Na wsparcie dla Pogorzalców Miasta Kazania, Starszy Zgromadzenia Krzeslarzy, złożył dobrowolnej składki rubli sr: 2 k. 10 (zł. 14). Komisarz Policji Wyk: Cyr: 11go, nadesłał na tenże przedmiot zebraną w tego Kancelarji za podpisem, r. s. 45 k. 60 (zł. 304). Oprócz tego Urzędnicy Biura mego i służby Wykonawczej Policyjnej zapisali w listę i złożyli r. s. 88 k. 15 (zł. 587 gr. 20). Jenerał-Major Sobolew. Pełniący obowiązki Naczelnika Wydziału, A. Puc. — Z drukarni J. Unger wyszła *Galwanoplastyka* czyli sposób na wzór danych oryginałów robić miedziane kopje z miedzianych rozтворów za pomocą Galwanizmu. Tudzież o pozłacaniu i posrebrzaniu galwaniczem, przez C. Torwińskiego. Aparat galwanoplastyczny, każdy z łatwością może sobie urządzić; a podany sposób pozłacania, tak pod względem taniości iak i dobroci, przewyższa pozłacanie

w ogniu. Cena dziecka zł. 1 gr. 20. Znajduje się we wszystkich prawie Księgarniach Warsz. do nabycia. — Onegdaj w piwnicach w jednym z domów przy ulicy Nowy-świat, przez nieostrożność strużów, zapaliła się *kufa okowity* do 80 garnce mająca; lecz za przybyciem Straży Ogniowej, bez żadnej szkody ogień ugaszony został. W domu Nr 1412, dwu-letni Synek Szynkarza, biegnąc w stacji, uchwycił się stołu marmurowego, który przewróciwszy się, tak go silnie przygniół, iż *natychmiast żyć przestał*.

Anglia. — Z Ameryki doszła wiadomość, że Meksykanie doznali klęski pod *Santa Fe*; dotychczas wszakże wzbrania się uznać niezawisłość Teksyjczyków. Prezes teksyjski *Huston* dał dymisję Komodorowi *Moore* i Kapitanowi *Luthrop*, którzy znajdowali się na czele marynarki teksyjskiej.

Belgia. — Królowa *Wiktoria* 15go b.m. zwiedziła *Brügge*, a po oglądaniu osobliwości tego starego miasta, wróciła wieczorem do *Ostendy*. 14go b.m. po uczcie danej w Ratuszu w *Ostendzie*, przedstawiono w tamiecznym teatrze *krotochwilę* i 2gi akt opery *Wilhelm Tel.* Gdy dostojne osoby ukazały się w sali, powitano je okrzykami „Niech żyje Królowa Angielska! Niech żyje Król! Niech żyje Królowa Belgicka! Królowa *Wiktoria* miała na sobie wstęgę orderu *podwiązki*, spiętą na lewem ramieniu kosztownym krzyżem brylantowym, na głowie wieniec z róż białych. — Napływ podróżnych do *Ostendy* jest ogromny. Xstwo *Hohenlohe* przybyli także z odwiedzinnami do Królestwa Belgickich. — Królewski statek *Wiktoria* i *Albert* oraz inne parostatki 15go b.m. zawinęły do *Antwerpii*.

Francja. — Królowa *Krystyna* 14go b.m. udała się do *S. Klu*, gdzie przepędziła wieczór przy rodzinie Królewskiej. Ministrowie *Guizot* (*Gizo*) i *Duchatel* (*Diuszatel*) znajdowali się także w tym pałacu. — Marszałek *Soult* (*Sult*) pokrzepił znacznie swoje zwątlone wprzód zdrowie pobytem w *St. Amand*; w tych dniach spodziewany jest z powrotem w Paryżu.

Holandja. — Kżna *Oranji* 15go b. m. szczęśliwie porodziła Syna.

Hiszpanja. — Hrabia *Ofalja* Minister za Fer-

dynanda VIIgo i reieneci Królowej *Krystyny*, niegdys Poseł w Londynie i Paryżu, rozstał się z tym światem.

Niemcy. — J. C. W. Wielki Xżę *MICHAŁ* *Pawłowicz* wyjechał z *Berlina* do *Wajmaru* — 19go b.m. przed południem przybyli koleją żelazną do *Szczecina*: Następca tronu Szwedzkiego z swoją Małżonką, i J. C. W. Xżę *Maxymiljan Leuchtenbergski*, z kąd udali się szalupą na rosyjski parostatek *Izora*, aby wspólnie odbyć podróż do *Swinemünde*; z tąđ Następca tronu Szwedzkiego z swoją Małżonką odpłynię do *Sztokholmu* szwedzkim parostatkim *Nordstjerna*, zaś J. C. W. Xżę *Leuchtenbergski* uda się statkiem *Izora* w dalszą podróż. — Dnia 16go b. m. pożar pochłoniął w miasteczku *Brekerfeld* 65 zabudowań, to jest prawie 3cią część całego miasteczka.

Turecja. — Nowy *Hospodar* Wołoszczyzny Xżę *Bibesko*, przysłał 4ry śliczne konie w podarunku dla Sułtana. — P. *Bourqueney* (*Burkene*) zażądał zadosyć uczynienia za obelgi wyrządzone Konsulowi francuzkiemu w *Jerozolimie*; Porta zaspokajając dała odpowiedź i rozkazała surowo ukarać tych, którzy dopuścili się tych obelg. — Poseł Austriacki Hrabia *Stirmer* po powrocie do *Stambułu*, 28go z. m. miał posłuchanie u Sułtana. — Pod *Stambułem* zgromadzono korpus 24,000 ludzi, a pod *Adryanopolem* około 50,000. — W *Mossulu* lud turecki miał wymordować wiele *Chrześcjan*.

Rozmaitości. — We Francji jest 13 pałaców Królewsk: iako to: *Tjulerji*, *Luwr*, *Pale roial*, *Elisee* *Burbon*, *Neili*, *S. Klu*, *Medon*, *Wersal*, *Kapjen*, *Fontenblo*, *Eu*, *Pau* i *Rensy*. — Do osobliwości paryzkich należy człowiek, który ustami doskonale naśladowie huk armatni. Codziennie można usłyszeć te gromy w *Pale Roial*, a ich wykonawcą jest markier w kawiarni; kiedy powie *bon!* tedy to kompletnie brzmi iakby huk armaty, a wydaie się tem dziwniej, gdy kilkakroć raz po razie wykonywa uderzenia swoimi płucami. — Pewny *Ekonom* rzekł do wieśniaczki: „Jeżeli susza dłużej potrwa, tedy całe bydło zginie.” „BOŻE strzeż tylko Pana Ekonoma!” naiwnie zawołała wieśniaczka.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Psarski Ewar: Dz: z Krzeczewa; Dobrzański Józef Dz: z Mikorzy; Jezierski Fran: Dz: z Łowicza; Basiński Fran: Dz: z Golie; Witkowski Tom: Dz: z Zalew; Pusłowski Wikt: Ob: z Nieborowa; Jabłoński Franc: Dz: z Jarzbowia; Lernet Edw: Ob: z Gub; Wołyn.

BONIESIENIA.

Uwładam się niniejszem, że na dniu 15 b. m., Służąca przy ulicy Zabiej pod Nr 950, w dziedzinie na 1m piątrze, w lewej oficynie zamieszkała, znalazła WOREK z pieniędzmi; które za udowodnieniem i nagrodą odda poszkodowanemu.



DOM do sprzedania przy ul. Nowy-świat, z wolnej ręki, dwupiatrowy, z załadem i ogródkiem Nr 1296; bliższa informacja w mieszkaniu Właściciela. Druga POSESJA nader obszerna do nabycia u tegoż Właściciela, zdalna na obszerny zakład, oprócz zabudowań na 40,000 zł. niebezpieczonych, gruntu 150,000 łokci kwadr: w powierzchni obejmującej, w punkcie dotykającym rogu ulic Nowy-świat i Nowoierozolimskiej, obydwie pod nader korzystnymi warunkami.



Nadszedł świeży transport znanych powszechnie z dobroci WINOGRON, z Maciejowic; które jedynie w Straganie przy pałacu Hr. Zamoykich, obok Kościoła OO. Reformatorów, po stałej cenie zł. 4 za funt sprzedają się.

Na Placach przyległych oraz w Magazynie przy ul. Tamka pod Nr 2829/30 położonym, jest kilka tysięcy sztuk DRZEWA suchego, zdrowego, podług rozgatkowania uszychanego, szychtami lub częściowo po cenach stałych o 1/100 iak w roku zeszłym niższych do sprzedania; zareczając za natychmiastową odwózkę zakupionego Drzewa. Wiadomość pod N. 2867/3 przy ulicy Tamka.

Zawiadamia się niniejszem, że dnia 16 (28) b. m. to jest w przyszły Czwartek o godzinie 10ej z rana, w zabudowaniach Nro 73 przy ulicy Jezuickiej w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację stare DRZEWO, DRZWI, OKNA etc., ocenione na Rsr. 118 kop. 53. Pragnący przystąpić do licytacji, powinien złożyć wadium w summie Rsr. 24.



Są do zbycia MEBLE mahoniowe, Kanapa, 12 krzeseł, 6 foteli, Stół przed kanapę, Zurdynerka do kwiatów, Lampy dwie ściennych, podobnie Stół duży jedalny na 24 osób. Ktośby sobie życzył takowe nabyć, zechce się zgłosić do domu pod Nr 468/9 przy ulicy Senatorskiej, wprost OO. Reformatorów, do Struża Stanisława, który wskaze.

Świeżo nadeszły PIJAWEK, dostać można w Hotelu Lipskim. Wiadomość u Szwajcara Hotelu.



WYŻELEK kurlandzki mały, białej, uszy i łebek kasztanowate, na łbie białą odmianą, łatka kasztano: przy ogonie, zginął 17 b. m. z rana; ktośby takowego odniósł lub dał o nim wiadomość do domu Eysemana Nr 1105 przy ulicy Granicznej na 1ste piętro, oprócz wdzięczności, odbierze nagrody Rs.5.

KANTOR STRECZEN

Gubernantek, przez Józefę Foland przy ulicy Leszno Nro 736 utrzymywany.

Osoby życzące sobie Gubernantek i Gubernatorów Polaków, Niemców, Francuzów, z mniejszem lub wyższem ukształceniem, z muzyką i bez, niemniej osoby miejsce potrzebujące zgłosić się zechcą. — Są do umieszczenia prócz wymienionych Bony Niemki. Młodzieniec uczęszczający na kursy dodatkowe, posiadający język francuzki, za stół i stancję. Francuzi i Francuzki, życzą sobie chodzić na godz: do konwers.

Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej Nr 473.

Idącemu Krak: Przedm: na Nowy-świat. wysunęły się PAPIERY, między którymi znajdował się Paszport, wydany na imię Ferdynanda Bartosewicza. Łaskawy Znalazca raczy takowe oddać do Kantoru Zleceń.

KANTOR STRECZEN

Gubernatorów i Gubernantek, na rogu ulicy Daniela-wiczowskiej i Bielańskiej Nro 606.

Żądane są: Francuzki do konwersacji. Kilku rodowitych Francuzów, Gubernantki z muzyką i bez, życzą być umieszczeni. N. Steingraeber.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w poła: 11.
TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Dziątano*.
Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ul. Nowo-Senatorskiej, JP. Danecki z kompanją grać będzie.
Dziś w Kawiarni przy ulicy Freta, obok handlu Szotarego, Nr 275, familia Rudberów grać będzie.
Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, na 1szem piątrze, Panny Ensmann grać i śpiewać będą.
Dziś w Kawiarni w domu Baroka przy ul. Treback, i Krak: Przedm: TERCET Pragski grać będzie.

DZIS NA DZIAŁYŃSKIM,
jeżeli pogoda pozwoli, daną będzie:
WIELKA ILLUMINACJA OGRODU,
oraz MUZYKA.

Jutro u *Malwoskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innemi: Kuropatwy, Karzki, Poledwica, Szufada z kartofl., Pieczeń baran., Schab z kapus., Zrazy, Frykas, Kotlety cielę., Muszczki, Kurczęta, Raki.